

Lew – Sonia

Mówiłeś, że nie opuścisz mnie,
Ja wierzyłam, a to źle
Teraz za cicho mi
Brakuje naszych chwil
Dzisiaj ukołysz mnie nie Twoje dłonie,
Znowu miałam sen, że to nie będzie koniec
Gdzie jesteśmy my
Miałeś być jak lew,
Ale nie chcesz mnie ocalić
Miałeś wierzyć że
Nie zostawisz mnie tu samej
Tak pusto tu bez naszych marzeń,
To trudne, bo już nic nie znaczę
Czemu mówisz mi,
Że po prostu mam iść dalej
Kolejny dzień myślę o tym czy,
Gdy minie czas to będzie lżej
Może wyszepczesz mi -
Gwiazdko już jest okej
Dzisiaj ukołysz mnie nie Twoje dłonie,
Znowu miałam sen, że to nie będzie koniec
Gdzie jesteśmy my
Miałeś być jak lew,
Ale nie chcesz mnie ocalić
Miałeś wierzyć, że
Nie zostawisz mnie tu samej
Tak pusto tu bez naszych marzeń,
To trudne, bo już nic nie znaczę
Czemu mówisz mi,
Że po prostu mam iść dalej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych